

Wrzesiński, Wojciech

"Z działalności ruchu ludowego na Mazurach i Warmii w latach 1945-1949", Józef Fajkowski, "Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1966, nr 8 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 439-441

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spółdzielczego w 1939 r. Całość zamykają wnioski zawarte w zakończeniu, aneksy, bibliografia i indeksy. Szczególnie cenne są aneksy z zawartymi w nich wykazami członków banków i „Rolników” świadczące o trwaniu polskiego chłopca na tych ziemiach.

Dzieje polskiego ruchu spółdzielczego w Niemczech przedstawione w studium dra K. Pietrzaka-Pawłowskiego pozwoliły bardziej dogłębnie poznać korzenie i efekty działalności banków polskich dla rozwoju ruchu społeczno-politycznego i kulturalno-oświatowego Polonii niemieckiej. Studium Pietrzaka jest cennym wkładem do badań nad dziejami mniejszości polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym.

Zygmunt Lietz

Józef Fajkowski, *Z działalności ruchu ludowego na Mazurach i Warmii w latach 1945—1949*, Roczniki dziejów ruchu ludowego, 1966, nr 8, ss. 229—275.

Artykuł Józefa Fajkowskiego jest pierwszą próbą przedstawienia głównych problemów działalności ruchu ludowego w Olsztyńskim w okresie od wyzwolenia do zjednoczenia stronnictw ludowych. Podjęcie tego problemu, po dotychczas ogłoszonych drukiem pracach o historii PPR i PPS, jest kolejnym etapem na drodze do właściwego i pełnego przedstawienia procesów politycznych na Warmii i Mazurach w omawianym okresie. Bogata jest podstawa źródłowa, na której opierał się autor pisząc rozprawę. Materiały archiwów partyjnych, warszawskich i olsztyńskich, akta zespołów administracji państwowej, relacje działaczy i współczesna prasa, to różnorodne źródła, które mimo niejednokrotnie szczątkowego charakteru, pozwalają na prowadzenie wnikliwych badań, wyprowadzanie słusznych wniosków, dokonywanie trafnych ocen. Omawiana praca jest jednak przede wszystkim artykułem materiałowym, który będzie miał niebagatelne znaczenie dla dalszych badań.

Przedmiotem zainteresowania autora są głównie trzy problemy: 1) rozwój organizacyjny stronnictw ludowych; 2) udział organizacji ludowych w Olsztyńskim w odbudowywaniu i zagospodarowaniu regionu; 3) przedstawienie wewnętrznych zmian w ruchu ludowym. Nasylenie artykułu faktami, nazwiskami, opisami drobnych wydarzeń w wielu momentach nadawało rozprawie charakter bilansu, w którym aktywa zostały przedstawione w sposób nieproporcjonalnie szerszy, niż niedostatki w pracy organizacji ludowych.

Ruch ludowy na Mazurach i Warmii, jak i w całej Polsce w pierwszych latach po wojnie nie rozwijał się prostą drogą, przeżywał różnorakie kryzysy, okresy wzlotów, charakterystyczne przecież dla każdej działalności politycznej. Nie zawsze dominowały w nim poglądy jego radykalnego skrzydła. Obraz przeobrażeń wewnętrznych przedstawiony w omawianym artykule nie jest pełny. Autor przede wszystkim nie podjął decydującej przy ocenie życia politycznego próby ukazania miejsca ruchu ludowego w Olsztyńskim. Przy omawianiu rozwoju życia politycznego w Olsztyńskim J. Fajkowski nie uwzględnił całej gamy postaw, tak wówczas charakterystycznych dla tych terenów, zwracając uwagę tylko na główne nurty i to nie wszystkie, ograniczając się do omówienia przejawów działalności ruchu ludowego i częściowo robotniczego. Informacje o życiu politycznym są przepelnione ocenami ogólnymi, nie zawierają natomiast materiałów faktycznych, które by umożliwiły czytelnikowi wyprowadzanie samodzielnych wniosków, bez skazania ich na konieczność ograniczenia się do przyjmowania z dobrą wiarą tylko sądów

i ocen autora. Bez ukazania całej złożoności stosunków politycznych w Olsztynie nie wszystkie karty z dziejów ruchu ludowego są zrozumiałe; chociażby stosunek stronnictw ludowych do problemu ludności polskiej pochodzenia rodzimego (Autor niesłusznie pod pojęciem ludność autochtoniczna rozumie tylko ludność polską). Nie wyjaśniono niemałego przecież wpływu PSL na skupiska tej ludności, ograniczając się do ukazania wcześniejszych zainteresowań i osiągnięć na tym odcinku pracy ze strony SL. A przecież znany jest proces przechodzenia dużej liczby ludności rodzimej do PSL, mimo uprzednio utrzymywanych więzi organizacyjnych z SL. Nie był to wszakże proces jednostkowy. Zbadanie tego procesu powinno dostarczyć dalszych wniosków dla wyjaśnienia późniejszych przeobrażeń w postawach ludności rodzimej. Także zupełnie pominięto stosunek PPS do ruchu ludowego, jest to problem bardzo istotny dla wykazania przeobrażeń w postawach politycznych, tak wśród działaczy PPS jak i ludowców.

Nieco uwagi poświęcił Autor oddziaływaniu tradycji polskich organizacji chłopskich z okresu międzywojennego, czy nawet i z okresu sprzed pierwszej wojny światowej. Zjawisko to zostało podniesione słusznie, ale szkoda, że autor nie podjął się próby wykazania, co z tradycji Mazurskiej Partii Ludowej, Zjednoczenia Mazurskiego, czy Samopomocy Mazurskiej wywierało wpływ na rozwój założeń organizacyjnych i ideowych. Były przecież elementy tej tradycji, które ułatwiały przyspieszenie procesu radykalizacji ludności rodzimej, ale również były takie, których znaczenie było wprost odwrotne. Pisząc o sprawach ludności polskiej na Warmii i Mazurach autor powoływał się na moje ustalenia, zamieszczając jednakże błędny cytat, który czyni stwierdzenia J. Fajkowskiego całkowicie niezrozumiałe. Mianowicie ja pisałem: „Wybuch wojny oznaczał dla ruchu polskiego policyjne zdławienie wszelkich form działania polskiego. Nie było to jednak równoznaczne z narodowym zniszczeniem żywiołu polskiego”. Natomiast Fajkowski o tych sprawach pisał: „Wrzesiński pisze, że wybuch wojny i likwidacja wszelkich form działania polskiego nie była równoznaczna z narodowym niszczeniem żywiołu polskiego” (s. 229). Różnica niemała. Także zupełnie niezrozumiałe są stwierdzenia J. Fajkowskiego o wpływie spisu ludności z 1939 r. na ustalanie liczby ludności niemieckiej w spisie z 1946 r. Nie jest wiadome, czy to są obliczenia własne, chociaż w przypisie autor powołuje się na wydawnictwa statystyczne (zapis bibliograficzny niepełny). Ale przecież i same założenia metodyczne takiego obliczenia są oparte na z gruntu fałszywych przesłankach.

Omawiając pierwsze kontakty działaczy mazurskich z PKWN autor nie sięgnął do udostępnianych badaczom, znanych zresztą już w literaturze, materiałów z PKWN w Archiwum Akt Nowych. A materiały te pozwalają na wprowadzenie ważnych korektur do dotychczas przyjętych ustaleń, formułowanych w oparciu o ustne relacje. Pozwoliłoby to lepiej na konkretnych przykładach wyjaśnić ową podwójną rolę tradycji z okresu międzywojennego dla rozwiązywania wewnętrznych problemów ruchu ludowego.

Dla całego artykułu charakterystyczne jest zamieszczanie niewielkiego materiału liczbowego dla całego regionu. Zdają sobie sprawę z trudności w zdobywaniu takich materiałów, co wynika przecież ze szcątkowego charakteru zachowanych źródeł. Ale nie wydaje się, aby kwerenda dała aż tak niewielkie rezultaty. Dane liczbowe, które zamieszczono w artykule całkowicie uniemożliwiają wszelkie porównywanie z siłą innych partii politycznych. Dużo tu różnych ogólników mało wymiernych. Odnosi się wrażenie, że liczby spełniają jedynie ilustrację tezy, a nie są podstawą do samodzielnej analizy, do wprowadzania wniosków. Szkoda też, że w artykule pominięto ważną przecież sprawę rozwoju ruchu młodzieżowego.

Przy czytaniu artykułu trudno nie oprzeć się wrażeniu przeceniania roli działaczy ruchu ludowego w procesach politycznych Warmii i Mazur w odbudowie i zagospodarowaniu. Wrażenie takie jest wynikiem przedstawiania problemów ruchu ludowego bez dostatecznego powiązania z całokształtem rozwoju ruchu politycznego w Olsztyńskim. Powstaje w ten sposób pogląd o znacznie większej aktywności społecznej tylko działaczy ruchu ludowego. Omawiane lata — to okres niespotykanej często aktywności społecznej ogromnej większości nowego społeczeństwa w Olsztyńskim, aktywności, która przejawiała się w różnych kierunkach pracy. Czy ludowcy przejawiali szczególnie aktywność? Pytanie do dziś zostało bez odpowiedzi. Zwracając uwagę na drobne sprawy trudno się zgodzić z twierdzeniem autora, że działacze ludowi spośród ludności rodzimej byli wychowankami Mazurskiej Partii Ludowej. Wystarczy spojrzeć tylko na ich metryki.

Dlaczego autor pisząc o Łupaszce używa określenia grupa AK? Łupaszko wywodził się z AK, co jednak nie upoważnia do takiego określenia w odniesieniu do 1947 r. Dlaczego autor pisze, że przesiedlanie rozpoczęło się w 1946 r.? Miało miejsce już w 1945 r., chociaż inne były formy prowadzonej wówczas akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej z Olsztyńskiego niż od 1946 r. O ile autor zapisał wielką liczbę nazwisk działaczy Stronnictwa Ludowego, to niemal zupełnie zostały pozbawione personifikacji fragmenty rozprawy poświęcone omówieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Artykuł Fajkowskiego to pierwszy krok na drodze do zbadania i przedstawienia złożonej historii ruchu ludowego w Olsztyńskim.

Wojciech Wrzesiński